

Szczecin, 6 września 2024 roku

dr hab. Anna Bogumiła Kowalska
Muzeum Narodowe w Szczecinie

Recenzja
pracy doktorskiej mgr. Jakuba Michalika
„Drewno w nowożytnej kulturze funeralnej na podstawie wybranych
stanowisk archeologicznych”
przygotowanej pod kierunkiem dr hab. prof. UMK Agnieszki M. Noryśkiewicz

Przez „kulturę funeralną” rozumieć należy ceremoniał pogrzebowy oraz elementy z nim związane pozostające w sferze materialnej i niematerialnej. Z czego na przestrzeni wieków wynikały zmiany w kulturze funeralnej, kiedy następowały, z czym należy je wiązać, skąd czerpano inspiracje zachowań pogrzebowych? To tylko kilka bardzo ogólnie sformułowanych zagadnień, które podejmowane są przez badaczy różnych dyscyplin naukowych, w tym także archeologii nowożytności. Badania na cmentarzach oraz w kościołach prowadzone metodami właściwymi archeologii dostarczają ważnych informacji niezbędnych w studiach nie tylko nad kulturą materialną – sferą *profanum* oraz zmiennością jej elementów w czasie, ale też nad ewolucją obyczajów ocenianych przez pryzmat źródeł archeologicznych, konfrontowanych ze źródłami narracyjnymi i etnograficznymi. Badania nad kulturą funeralną ściśle powiązaną z wierzeniami, religią i obyczajowością wymagają ujęcia interdyscyplinarnego, często wykraczającego poza szeroko pojęte nauki humanistyczne. Problematykę jednego aspektu nowożytnej kultury funeralnej – roli drewna – podjął w rozprawie doktorskiej mgr Jakub Michalik. Praca napisana pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Noryśkiewicz na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu liczy 369 stron maszynopisu.

Struktura pracy

Praca Jakuba Michalika podzielona została na 12 części, przy czym trzy ostatnie to wykazy: bibliografii, rycin i tabel. Część merytoryczna zawarta została w dziewięciu rozdziałach podzielonych na podrozdziały.

Rozpocząć należy od tytułu rozprawy, który został sformułowany dość szeroko. W moim odczuciu nieostre jest wyrażenie „nowożytna kultura funeralna”. Granice epoki nowożytnej są umowne. Należałoby zatem doprecyzować (np. w nawiasie), o które stulecia chodzi. Zastrzeżenia budzi także struktura pracy, która składa się co prawda z trzech zasadniczych

komponentów: części wstępnej, analitycznej i podsumowania, ale ich układ i treść wymagają komentarza.

Po dość lakonicznym wstępie (rozdział pierwszy) następuje obszerny rozdział (drugi) poświęcony rzemiosłom zajmującym się wyrobem trumien, narzędziom stolarskim oraz zwyczajom i przesądom towarzyszącym produkcji trumien. Nieco krótszy rozdział (trzeci) to przegląd roli drzew i drewna na świecie, w różnych kulturach i religiach. Dopiero rozdział czwarty zawiera informacje na temat miejsc pozyskania próbek drewna do analiz laboratoryjnych. W rozdziale piątym natomiast Autor przedstawił metody badań oraz charakterystykę drewna różnych gatunków. Dalej następuje prezentacja wyników oznaczeń ksylogicznych próbek pobranych z trumien, przy czym w rozdziale szóstym Autor skupił uwagę na korelacji gatunków drewna ze statusem i płcią osób pochowanych. W tym samym rozdziale omówił także wyniki badań nad elementami składowymi trumien. Obszernie opisał i scharakteryzował gatunki oznaczonych drzew (rozdział siódmy), po czym przedstawił wyniki analiz próbek drewna z przedmiotów innych niż trumny (rozdział ósmy). Podsumowanie podzielone zostało na podrozdziały, w których kolejno Autor omówił wszystkie znaleziska przedmiotów drewnianych (rozdział dziewiąty).

Układ pracy zaproponowany przez Doktoranta odbiega od standardów pracy naukowej, a treść poszczególnych podrozdziałów nie zawsze pokrywa się z ich tytułem (uwagi szczegółowe poniżej). Obszerny rozdział trzeci mógłby stanowić tło dla problemu badawczego podejmowanego przez Doktoranta i dobre wprowadzenie w zagadnienie roli drewna w kulturze funeralnej. W części wstępnej jasno i jednoznacznie powinny zostać przedstawione ramy chronologiczne, a także przestrzenne pracy, w tym przypadku „wybranych stanowisk archeologicznych”. Stan badań nad „wykorzystaniem roślin” w kulturze funeralnej w Polsce to więcej niż tylko wykorzystywanie drzew. Tymczasem w treści rozdziału znalazły się uwagi na temat zadań archeobotaniki i zalet trumien z różnych gatunków drewna. Zdecydowanie zabrakło rzeczowego przedstawienia zapowiadanego w tytule stanu badań nad wykorzystaniem roślin w kulturze funeralnej, które powinno prowadzić do sformułowania i uzasadnienia celu pracy. Spory zamęt wprowadza rozdzielenie rozdziałów analitycznych (szósty i ósmy), charakterystyką zidentyfikowanych gatunków drewna (7.1). Konkludując, zaproponowana przez Autora struktura pracy powoduje liczne i niepotrzebne powtórzenia utrudniające lekturę i zrozumienie intencji Autora.

Treść pracy

Tytuł dysertacji zapowiada bardzo szerokie potraktowanie problematyki wykorzystywania drewna w nowożytnej kulturze funeralnej. Tymczasem ze wstępu wynika, że badaniami zostały objęte próbki drewna pochodzące z pięciu stanowisk archeologicznych z terenu dzisiejszej Polski północnej i wschodniej, których chronologii Autor nie podał w części wstępnej. Pracę rozpoczynają rozważania na temat zmienności ceremonii pogrzebowej w Kościele katolickim w czasach nowożytnych. Dlaczego tylko w Katolickim? Autor nie wyjaśnia, przedstawiając tę złożoną problematykę bardzo wybiórczo i ogólnikowo. Jedynie na podstawie tytułu można domyślać się, że cała praca będzie dotyczyć kultury funeralnej Kościoła katolickiego. Na nieokreślonej „przestrzeni wieków” (str. 5) pojawiać się miały zmiany elementów ceremonii pogrzebowej (katolickiej?), zarówno materialne, jak i niematerialne. Oczywiście trudno się nie zgodzić z tym stwierdzeniem. Jednakże stosowanie przez Autora licznych ogólników doprowadziło do powstania poważnego błędu rzeczowego. Zdaniem Autora szlachecka ceremonia pogrzebowa *pompa funebris* pojawić się miała „w epoce późnego średniowiecza”! (str. 6).

Tytuł kolejnego podrozdziału wstępu (1.2) zapowiada przedstawienie stanu badań nad wykorzystaniem roślin w kulturze funeralnej już nie w Kościele katolickim, ale w Polsce (w domyśle, w czasach nowożytnych). Po ogólnych uwagach na temat znaczenia badań botanicznych w archeologii Autor stwierdza jedynie ogólnie, że „coraz częściej w trakcie badań archeologicznych pobierane są próby” (str. 6) opracowywane następnie w warunkach laboratoryjnych. Te dość banalnie brzmiące informacje prowadzą do wniosku, że konieczne są szczegółowe analizy „botaniczne czy antropologiczne” (str. 7). Można się jedynie domyślać, że Doktorant chciał w ten sposób zwrócić uwagę na niedobór źródeł do badań nad podejmowanym w dysertacji zagadnieniem. Swoją uwagę skupił na trumnach. Jego zdaniem, i trudno się nie zgodzić z tym stwierdzeniem, identyfikacja drewna stosowanego do wyrobu trumien w okresie późnego średniowiecza i nowożytności może przyczynić się do lepszego zrozumienia kultury funeralnej w tych periodach (str. 7), po czym wymienia, z jakich gatunków wykonano trumny odkryte w kryptach kościołów w Toruniu, Lublinie, Kraśniku, Kostrzynie nad Odrą i Kwidzynie. Jak się wydaje, bo nie zostało to dostatecznie uzasadnione, Autorowi chodziło o przedstawienie tych pozytywnych przykładów badań, podczas których próbki drewna zostały oznaczone. Nie ma natomiast ani jednej informacji na temat badań nowożytnych cmentarzysk, co Autor zapowiadał wcześniej. Uważam, że stan badań został przedstawiony w sposób dalece niewystarczający, lakoniczny i przede wszystkim nieuporządkowany. Zabrakło w nim choćby nakreślenia historii i specyfiki badań

archeologicznych w kryptach kościołów. Autor uzasadnia wybór tematu dysertacji stwierdzeniem, że „większość publikacji archeologicznych skupia się nad klasyfikowaniem trumien”, nie przedstawiając nawet jednego przykładu takiej klasyfikacji. W Jego opinii destrukty (trumien) „badane są tylko poprzez wykonanie dokumentacji fotograficznej czy opisowej” (str. 7). Wykorzystanie „roślin” (innych niż drzewa) w kulturze funeralnej w Polsce zapowiadane w tytule podrozdziału Autor skwitował jednym akapitem i kilkoma ogólnikowymi stwierdzeniami na temat badań archeobotanicznych, które „pozwalają na rzucenie nowego światła na zwyczaje stosowane podczas ceremonii pogrzebowych” (str. 6).

Następny podrozdział wstępu (1.3) dotyczy celu pracy, zakresu rzeczowego i chronologicznego. Doktorant przedstawił trzy cele podstawowe: wskazanie możliwości poznawczych analiz ksylogicznych trumien z krypt i cmentarzysk okresu nowożytnego, analizę drewna z przedmiotów wkładanych do grobu – w mniejszym stopniu oraz zbadanie zależności pomiędzy przesadami i wierzeniami a wyborem drewna użytego w obrzędzie funeralnym (str. 8-9). Podstawę rozważań stanowią analizy drewna z krypt kościelnych z pięciu miejscowości: Szczuczyna, Gniewa, Piaseczna, Radzyna Podlaskiego i Łukowa wybranych ze względu na położenie w regionach o odmiennych warunkach środowiskowych. Autor sformułował pytania badawcze: czy występuje zmienność regionalna, czy materiał na trumny różnił się w zależności od płci, wieku i statusu społecznego (nazwanego przez Autora „stanem” społecznym, str. 9) oraz czy „istniały pewne niepisane zwyczaje”, które mogły wynikać z różnic społecznych. Również w tej części pracy Autor nie określił ram chronologicznych. Dostojnie i ogólnikowo przedstawił sposób badania próbek drewna. Zaprezentował podstawową literaturę dotyczącą tradycji i wierzeń ludowych związanych z drewnem na ziemiach polskich, która ma ułatwić zrozumienie „czy użyty rodzaj drewna do wykonania trumny mógł być podyktowany cechami mechanicznymi, czy ekonomicznymi drewna, bądź mogła mieć na to wpływ duchowość ówczesnych ludzi” (str. 11). Zrozumienie intencji Autora znacznie utrudnia język pracy, liczne powtórzenia i nieprecyzyjne sformułowania. Co to są cechy ekonomiczne drewna? Jego cena, trwałość, dostępność? Dotkliwie brakuje krytyki źródeł archeologicznych będących podstawą opracowania.

Rozdział 2 dedykowany został rzemiosłom zajmującym się wyrobem trumien w bliżej nieokreślonym czasie. Kuriozalny jest podrozdział 2.2 składający się z dwóch zdań! Trudno dopatrzeć się spójności w tej prezentacji, która przypomina raczej zbiór luźnych informacji, a nie solidne przedstawienie problematyki, nawet jeśli miałyby to być jedynie zarysy. Nie ma w nim układu chronologicznego ani terytorialnego. Czytelny jest jedynie podział na ośrodki miejskie i pozamiejskie, w których funkcjonowały warsztaty rzemieślnicze. W podsumowaniu

rozdziału o rzemiosłach znalazły się informacje o trumnach, ich zdobieniu i symbolice, które powinny znaleźć się w zupełnie innym miejscu pracy (str. 16). Autor bezrefleksyjnie przenosi czytelnika z Gdańska do Przemysła, miesza dane ze źródeł historycznych z etnograficznymi. Poważnym mankamentem jest brak informacji na temat rzemiosł w ośrodkach, z których pochodzą analizowane w pracy krypty. Zastrzeżenia budzi także zamienne używanie różnych znaczeniowo wyrażen „rzemiosło partackie” (!), „warsztat” i „zakład” (str. 15).

W podrozdziale 2.3 autor przedstawił „proces wykonywania” trumny. Uwagę skupił na narzędziach stolarskich w oparciu o etnograficzną pracę Zbigniewa A. Skuzy z serii „Ginące zawody”. Opis procesu składania trumny, choć przedstawiony w sposób dość chaotyczny, nie budzi większych zastrzeżeń. Brakuje natomiast ich systematyki, ukazania zmienności w czasie w oparciu o dotychczasową literaturę lub znaleziska z analizowanych krypt. Niekiedy trudno zrozumieć intencje Autora, jak w stwierdzeniu, że „przygotowane deski na początku były heblowane. To, czy deski trumienne były oheblowane lub nie, zależne było od dopłaty” (str. 20). Dopiero na str. 21 (i n.) znajduje się konkretna (ryc. 4) prezentacja sposobów łączenia desek, jednak bez refleksji na temat chronologii wprowadzania zmian technologicznych. Nie bardzo wiadomo, kiedy i dlaczego zaczęto stosować elementy dodatkowe do trumien? Autor często w całej pracy odwołuje się do szlacheckiej ceremonii zwanej *pompa funebris*, ale nigdzie nie opisał czym ta ceremonia się charakteryzowała, kiedy i z jakich powodów powstała, czy stosowana była powszechnie, czy tylko w niektórych rejonach lub w określonym środowisku (str. 25).

Stosunkowo najlepiej przedstawione zostały zwyczaje i przesady związane z wykonywaniem trumien (2.4). Trudno natomiast zrozumieć co oznacza tytuł „monopol w produkcji trumien między rzemiosłami” (podrozdział 2.5). Z lektury wynika, że chodzi o to, które cechy zajmowały się wyrobem trumien. Niezrozumiały jest podrozdział 2.6 „wady i krytyka pochówków w drewnianych trumnach”. Autor nie uzasadnia swojego stanowiska krytycznego, a jedynie podaje kilka przykładów pochówków w trumnach, w tym ze Szwecji i Austrii (str. 39-40). Rozdział zakończył krótkim omówieniem pierwszych zakładów pogrzebowych, w okresie wykraczającym poza nowożytność (2.7).

Autor nie ustrzegł się też błędów rzeczowych, np. „najczęstszym powodem umieralności dzieci były choroby wieku dziecięcego, w tym grypa” (str. 38), niezręczności językowych, np. „dzieci w wieku rozrodczym” (str. 38) oraz „trumny, z racji na swoje przeznaczenie, uznawane były za materiał jednorazowy” (str. 39).

W rozdziale 3 Autor określił „rolę drzew i drewna w duchowości człowieka na przestrzeni dziejów”. Jest to raczej przegląd tego zagadnienia w różnych kulturach, religiach i zakątkach

świata. Zwracam uwagę, że w środę popielcową w obrządku katolickim do posypania głów na znak żałoby i pragnienia oczyszczenia się z grzechów używany jest popiół z palm poświęconych w Niedzielę Palmową, a nie popiół z drzew (str. 61). Nieporadność językowa doprowadziła także Autora do stwierdzenia, że „o wyjątkowości drewna w kulturze duchowej, jest jego oddziaływanie na czynniki niszczące, a przede wszystkim ogień” (str. 61).

Rozdział 4 Autor poświęcił omówieniu stanowisk, które są podstawą opracowania. Jak wcześniej wspomniałam, te informacje bazowe powinny znaleźć się w części wstępnej pracy. W oparciu o pięć stanowisk wyznaczył trzy „obszary” Polski północno-wschodniej ze względu na liczbę prób pobranych do analiz. Zaznaczył także, że wszystkie znajdują się w tej samej strefie występowania lasów mieszanych. Dalej następuje opis stanowisk: położenie geograficzne miejscowości, jej historia, charakter, opis kościoła i krypt, z których pochodzą znaleziska. Znalazły się tutaj kluczowe informacje dotyczące charakteru i stanu badań nad poszczególnymi kryptami. Autor nie wyjaśnił jednak specyfiki badań archeologicznych. Nie objaśnił np. co to są „śmieci” i na czym polegało „uporządkowanie porozrzucanego materiału zabytkowego” (str. 72). Zwrócił uwagę, że w przypadku trumien ze Szczuczyna „stanowiły (one) przekrój przez różne sposoby ich wykonywania i zdobienia” (str. 74). Szkoda, że nie znalazło to odzwierciedlenia w jakiejś systematyce i próbie analizy porównawczej.

Integralną częścią opisu każdego „stanowiska” jest szczegółowa tabela z zestawieniem „pochówków trumiennych, z których pobrano próby” (np. str. 77 n.). Tabele te zawierają informacje niezbędne do studiów nad problematyką określoną we wstępie, w tym rodzaj pochówku, wiek i płeć osoby pochowanej, szczegółowy opis trumny wraz z wymiarami oraz datowanie. Tabele sporządzone zostały z dużą starannością, stanowią dobrą podstawę dalszych badań. Brakuje w nich jednakże informacji o pobraniu próbki do analiz laboratoryjnych. Autor powinien zwrócić baczniejszą uwagę na opisy przedmiotów, np. „nóżki trumienki wykonane z odpowiednio oszlifowanych, kwadratowych klocków o wysokości 5 cm i boku 10 cm” (str. 134). Wydaje mi się, że chodzi o nóżki kwadratowe w przekroju.

Rozdział 5 zawiera omówienie metod badawczych, przy czym należy zaznaczyć, że dotyczą one tylko analiz ksylogicznych. Autor omówił sposoby pobierania prób oraz ich przechowywania do momentu podjęcia prac laboratoryjnych, a także przedstawił interesujący i wartościowy schemat pobierania prób z trumien i prosty sposób ich oznaczania (ryc. 67). Skrótowno, wręcz marginalnie, zasygnalizował także problemy z przeprowadzeniem analiz mikroskopowych przedmiotów drewnianych innych niż trumny. W podrozdziale 5.3 Autor przedstawił sposoby badania próbek drewna, problemy związane z ich analizą, a następnie ukazał budowę makroskopową i mikroskopową drewna (podrozdział 5.4). Omówienie metody

nie budzi wątpliwości, jest cenną prezentacją, wspartą bogatą literaturą przedmiotu, zwłaszcza część poświęcona omówieniu poszczególnych gatunków drewna: ich budowy i właściwości.

Rozdział 6 stanowi podsumowanie wyników analiz ksylogicznych, przede wszystkim próbek pobranych z różnych części trumien. Autor zilustrował je diagramami i zestawieniami tabelarycznymi. W kolejnych podrozdziałach omówił dobór drewna na trumny dla osób dorosłych świeckich, duchownych i dzieci. Zastrzeżenia budzi przede wszystkim brak korelacji gatunku drewna z budową trumny (w przypadkach, gdy taka korelacja jest możliwa do wykonania). W tym przypadku bardzo przydałaby się systematyka trumien i wdrożenie metod analitycznych stosowanych w archeologii. Autor zna te metody, stosuje je bowiem np. w przypadku złączy trumiennych. W tym rozdziale analiza i wnioski przeplatane są danymi etnograficznymi, zwłaszcza w podrozdziale poświęconemu wiórom, niefortunnie zaczynającym się od stwierdzenia, że „prócz trumny i złączy spajających deski, materiałem drzewnym często występującym w trumnach są wióry” (str. 208). Chyba najpełniej zostały wykorzystane wyniki analizy listew maskujących łączenia trumien i mocujące je kołki (podrozdział 6.4.1). Autor podjął też próbę wydzielenie typów połączeń w zależności od liczby gatunków drzew, co uznać należy za plus. Tabela 6 częściowo powieliła dane zawarte we wcześniejszych zestawieniach (tabele w rozdziale 4). Nowym elementem jest oznaczenie gatunku drewna po polsku i po łacinie. Część danych zawartych w tym zestawieniu Autor przedstawił na wykresach kołowych.

W kolejnym rozdziale Autor zapowiada dyskusję wyników. W istocie są to opisy i charakterystyka zidentyfikowanych gatunków drzew, które są rozproszone w całej pracy. Po raz kolejny pojawiają się te same informacje na przykład na temat przesądów (np. str. 231). Sam rozdział jest dość spójny, ale liczne powtórzenia z innych części pracy, odwołania do dzieł sztuki, przesądów, do różnych rejonów świata wprowadzają zamęt i bardzo utrudniają lekturę.

Po dyskusji wyników analiz drewna z trumien i ich elementów Autor powraca do analizy wyrobów drewnianych, innych niż trumny. Omawia kije-miary, sznury modlitewne, krzyżyki, wzmocnienia skórzanych okładek, obręcze wianków grobowych oraz drewniane elementy obuwia. Podobnie, jak w poprzednich rozdziałach panuje tu chaos informacyjny i duża doza spostrzeżeń o charakterze ogólnym, a niekiedy wręcz banalnych. Mankamentem tego rozdziału jest brak nawiązania do podziału typologicznego paciorków funkcjonującego już w literaturze. Przedmioty drewniane odkryte przy osobach pochowanych Autor potraktował bardziej jako ciekawostki niż obiekty badań. Zwracam uwagę, że w archeologii stosuje się termin „zawieszka krzyżkowata”, „krzyżyk” jest określeniem potocznym. W moim odczuciu Autor za mało uwagi poświęcił wyrobom z gatunków egzotycznych, w tym kory dębu korkowego (str. 274).

Interesujące, zdaniem Autora „pod kątem analizy ksylogicznej okazały się buty”. Można dyskutować o właściwym użyciu wyrażenia „but”, które oznacza konkretną formę: obuwiu z wysoką cholewą. Podobnie jak „krzyżyk”, „but” w tym przypadku jest określeniem potocznym. Autor przeprowadził analizy elementów składowych obuwiu: drewnianych obcasów i szpilek szewskich (nazywanych tutaj gwoździkami). Należy zaznaczyć, że sprawę obuwiu potraktował niezwykle skrótowo, bez podania nawet jednej analogii! Zagadnienia związane z konstrukcją obuwiu nowożytnego są przedmiotem badań, a analizy ksylogiczne jego elementów wykonane przez Autora należą do rzadkości.

Rozdział podsumowujący wyniki analiz podzielony został na podrozdziały zgodne z kolejnością rozważań. Niestety Autor powtarza informacje zawarte w poprzednich rozdziałach bezrefleksyjnie. Znowu podaje liczby oznaczeń, opisy pochówków (np. str. 302). Powołuje się na analizy obiektów z cmentarzysk, których do tej pory nie ujawnił w pracy. Formułuje również wnioski dotyczące pochówków w poszczególnych kryptach. Za kuriozalny należy uznać wywód dotyczący drewna zidentyfikowanego w krypcie kościoła w Radzynie Podlaskim, w którym Autor w jednym zdaniu podkreśla wyjątkowość pochowanych w nich osób, w kolejnym stwierdza, że trudno określić, co decydowało o doborze drewna: obecność surowca w najbliższych lasach, łatwość w jego obróbce, możliwość imitacji luksusowego drewna czy przesady dotyczące jego stosowania (str. 304). Rozdział zawiera wiele wniosków o charakterze spekulacji.

Styl pracy

Ocena stylu dysertacji jest zadaniem bardzo trudnym. Autor używa specyficznego języka obarczonego licznymi błędami logicznymi (np. brukowane klepisko), a także ortograficznymi(!). Niektóre zostały przedstawione już wcześniej. Nieporadność językowa bardzo utrudnia lekturę, a niekiedy wręcz zrozumienie intencji Autora: „pomimo dużej śmiertelności, rodzice darzyli swoje dzieci opieką, troską i miłością” (str. 304) brzmi kuriozalnie, podobnie jak „śmierć dziecka nie była dla jego rodziców sprawą obojętną” (str. 304-305). Rażąca są kolokwializmy i wyrażenia potoczne stosowane w dysertacji, która z definicji jest pracą naukową. Oprócz licznych literówek obecne są także epitety sprzeczne, liczne powtórzenia oraz nagminne błędy interpunkcyjne. W jednym akapicie zamiennie używa czasu teraźniejszego i przeszłego. Rażąca jest maniera stosowania „czy” zamiast „i”. Autor używa łacińskiego wyrażenia *pompa funebris* zawsze w mianowniku (*Nominativus*), nie stosuje deklinacji łacińskiej (np. str. 134, powinno być *pompae funebri*). W jednym przypadku zastosował polski dopełniacz z łacińskim nominativem – *pompy funebris!* (str. 130). Nazwy

członków zgromadzeń zakonnych (bernardyni, pijarzy, np. str. 139) rozpoczyna błędnie wielką lub (poprawnie) małą literą, nawet w tym samym akapicie.

Konkluzje

W podsumowaniu należy zaznaczyć, że pomimo licznych niedociągnięć Doktorant wykazał szereg możliwości poznawczych analiz ksylogicznych i zrealizował swój cel badawczy. Praca wymaga odpowiedniego zredagowania, zmian strukturalnych i usunięcia ewidentnych błędów, a także włączenia metod właściwych archeologii, w tym analizy typologicznej znalezisk i porównawczej. Na obecnym etapie rozwoju archeologii studia interdyscyplinarne stają się normą postępowania badawczego, a wnioski płynące z analiz specjalistycznych poszerzają w znaczący sposób percepcję znalezisk archeologicznych i postrzeganie dawnej rzeczywistości. Badania mgr. Jakuba Michalika w tym kontekście uznać należy za znaczące i potrzebne. Niezwykle istotne jest uwzględnienie w jego analizach botanicznych przedmiotów rejestrowanych podczas prac archeologicznych w kryptach, nie zawsze obejmowanych szczegółowym opracowaniem. Do tej grupy należą choćby wióry. Krypty to wyjątkowe „stanowiska archeologiczne”, wymagające od badaczy szerokiej wiedzy z różnych dziedzin nauki i interdyscyplinarnego podejścia. Doktorant wykazał się taką wiedzą, żałować jedynie należy, że wartość naukową jego pracy obniżają omówione wyżej niedociągnięcia. Wyniki analiz ksylogicznych próbek drewna, tak z trumien, jak również z przedmiotów znalezionych przy pochowanych, stwarzają szersze możliwości odtwarzania elementów dawnej przeszłości oraz konfrontowania ich ze źródłami narracyjnymi, przekazami ustnymi i danymi etnograficznymi. Doktorant przedstawił taką próbę. W obecnym kształcie praca z pewnością nie może być opublikowana, ale ze względu na walory poznawcze osiągniętych rezultatów zasługuje na uwagę.

Niezależnie od uwag krytycznych pracę mgr. Jakuba Michalika oceniam pozytywnie. Spełnia warunki określone w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytułach naukowych. Wnioskuje o dopuszczenie mgr. Jakuba Michalika do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jane B. Kowalska